

Lider Black Lives Matter popiera przemoc

26 czerwca 2020

Hawk Newsome, szef ruchu Black Lives Matter w Nowym Jorku, w wywiadzie poświęconym wydarzeniom po śmierci George'a Floyda stwierdził, że „przemoc jest konieczna w niektórych sytuacjach”. Ponadto jego zdaniem Jezus Chrystus był „najsławniejszym czarnym rewolucjonistą w historii”, a ludzie jego pokroju będą walczyć dopóki czarnoskórzy nie uzyskają wyzwolenia i suwerenności.[A]



Jeden z liderów organizacji Black Lives Matter w Stanach Zjednoczonych udzielił wywiadu prawicowej telewizji FOX News. Został w nim zapytany między innymi o swoje wcześniejsze słowa dotyczące „przemocy koniecznej w takich sytuacjach”, co było oczywiście odniesieniem do zamieszek po śmierci murzyna z Minneapolis. Newsome nie odciął się od swojej wypowiedzi, a dodatkowo odpowiedział, że cała amerykańska historia oparta jest na przemocy.[A]

Według czarnego aktywisty była ona obecna już podczas rewolucji amerykańskiej, czyli wojny o niepodległość USA pod koniec XVIII wieku. Odniósł się on również do polityki zagranicznej swojej ojczyzny. „Wchodzimy, wysadzamy kraje i zastępujemy ich przywódców lubianymi przez nas liderami. Tak więc każdy Amerykanin oskarżający nas o przemoc jest wyjątkowym hipokrytą” – stwierdził Newsome.[A]

Kontynuując swój wywód „antyrasistowski” działacz porównywał obecną sytuację do protestów z lat 60. XX wieku, gdy czarni Amerykanie wychodzili na ulicę podburzani przez Martina Luthera Kinga. Black Lives Matter nawiązując do tamtych czasów ma więc „ratować życie” oraz domagać się respektowania drugiej

poprawni do konstytucji. Przy tej okazji skrytykował on fakt, że opinia publiczna oburza się zamieszkami z udziałem czarnoskórych, lecz jednocześnie nie widzą nic złego w dozbrajaniu się białych w karabiny szturmowe.[A]

Co więcej, Newsome w rozmowie z FOX News nazwał między innymi Jezusa Chrystusa mianem... „najsłynniejszego czarnego rewolucjonisty w historii”. Według niego Jezus był traktowany właśnie jak wspomniany King, a więc czasami był aresztowany, natomiast ostatecznie został zabity. Według murzyńskiego aktywisty podobnie dzieje się z ludźmi jego pokroju, którzy mają być zabijani przez rząd Stanów Zjednoczonych. Kończąc wywiad Newsome powiedział, że „chcę tylko czarnego wyzwolenia i czarnej suwerenności za wszelką cenę”.[A]

Tymczasem demonstranci w stolicy amerykańskiego stanu Wisconsin urządzili zamieszki i wrzucili do jeziora pomnik pułkownika, który walczył z niewolnictwem – pisze gazeta „Milwaukee Journal Sentinel”. Demonstranci wyszli na ulice miasta Madison we wtorek wieczorem z powodu aresztowania ciemnoskórego uczestnika manifestacji dzień wcześniej. W nocy protest przerósł w zamieszki, manifestanci wybijali szyby w witrynach, napadli na senatora Tima Carpentera, ponieważ robił zdjęcia rozrób i obalili dwa pomniki.[SN]

□Jednym z nich, w odróżnieniu od analogicznych incydentów w innych stanach była statua pułkownika Hansa Christiana Hega, który walczył przeciwko Konfederacji w czasie wojny secesyjnej i opowiadał się za zniesieniem niewolnictwa. Jak przekazuje gazeta, demonstranci pozbawili 100-letnią rzeźbę głowy i wrzucili ją do jeziora.[SN]

Wcześniej prezydent Stanów Zjednoczonych wydał rozporządzenie ws. aresztowania wszystkich, którzy dokonują aktów wandalizmu wobec pomników na terytorium kraju i zagroził demonstrantom karą więzienia do 10 lat.[SN]

Na terenie całych Stanów Zjednoczonych na tle protestów po

śmierci Afroamerykanina George'a Floyda z rąk policji zaczęło się masowe obalanie pomników przedstawicieli Południa z czasów wojny secesyjnej. Nie oszczędzono również pomnika odkrywcy Ameryki Krzysztofa Kolumba, którego lewicowi aktywiści oskarżają o ludobójstwo rdzennej ludności kontynentu.[SN]

Na podstawie [A]: FoxNews.com

Źródła: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net